Nr. 24.

Warszawa

5/17 czerwca 1868 r.



Wychodzi w każdą środę.

Redakcja przy ulicy Nowy Świat Nr. 28.

MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Chwilowa poprawa w usposobieniu świata finansowego znowu ustąpiła miejsca chronicznéj rezerwie, nieufności, obawom jutra. Niepewność względem celu i rezultatu podróży księcia Napoleona, zagadkowa choroba Bismark'a, a nakoniec morderstwo w Belgradzie, — są to nowe czarne punkta na widnokręgu, w których sterownicy polityczni upatrują znamiona jeśli nie burzy, to przynajmniéj mgły, co jak wiadomo, każdego rostropnego żeglarza oddala od brzegu. Zamordowanie księcia Michała, jak już wiadomo, jest dziełem gwałtownego stronnictwa t. z. wielko-serbskiego, marzącego o wielkości Serbji za pomocą wojny z Turcją a nawęt z Austrją. Dlatego w tym punkcie upatrują tlejącą iskrę do zapalenia kwestji wschodniéj. Jedyną nadzieję odwrócenia wybuchu upatrywać można w spokojnéj dotąd postawie ludności i w prawdopodobieństwie umiarkowanego zachowania się zwołanéj skupczyny, oraz powołania na tron młodego Milana, (przez ks. Michała adoptowanego),—co zapewniłoby wpływ mocarstw zachodnich na sprawy serbskie.

Wielkie banki nie okazują w swych bilansach żadnego polepszenia, i owszem charakter zastojowy bilansu daléj się posuwa: fundusz metaliczny banku francuskiego zwiększył się w tygodniu o 11/m. i wynosi 1.209/m., — o 5½ m. więcéj niż jest biletów w obiegu; portfel zniżył się do 418 m. i niedochodzi o 40/m. cyfry prywatnych składów na rachunek bieżący. Te stosunki cyfrowe dość są charakterystyczne i gdyby nie długie stopniowe przygotowanie, byłyby niedouwierzenia.

W Londynie i w ogóle w Anglji, gdzie najwięcéj było prawdopodobieństwa zwrotu ku normalnym stosunkom finansowym, i kiedy ostatni bilans handlowy miesięczny okazał zwiększenie wywozu, kiedy konsole przeszły 95%,—obecnie kierunek ten znów się zachwiał, obawy zaczynają wzrastać, a nawet konsole spadają, pomimo ciągły przypływ złota. Pogłoski o dalszém jeszcze obniżeniu stopy skupowéj ustały.

Podatek od kuponu renty, w Austrji i we Włoszech jednocześnie przeprowadzany, oburza kapitalistów i wywołuje protestacje ze strony dziennikarstwa i pewnych przedstawicieli handlu. *Times* i *Monitor* uważają taki podatek za naruszenie umowy i skompromitowanie kredytu państwowego. Ale oba rządy zdecydowane są na ten środek finansowy, pociągający za sobą cały system ogólnego podatku dochodowego. Na teraz wygląda on jako środek doraźny, tymczasowy; a nie widać jeszcze w jaki sposób system cały przeprowadzony będzie. Senat włoski, jakkolwiek niechętny nowemu podatkowi od renty, zapewne jednak przyjmie uchwałę Izby poselskiéj, ażeby nieporuszać kwestji podatku od mlewa, w jednym projekcie z tamtym połączonego.

I u nas kursa giełdowe w końcu tygodnia zniżyły się nieco, w następstwie obniżenia waluty ruskiéj na giełdzie berlińskiéj. Zastój interesów ujawnia się w zbyt małém ożywieniu targu na wełnę, jak obecnego w Warszawie, tak i poprzednich w Wrocławiu i Poznaniu.

KURSA GIEŁDY,

w tygodniu 8—13 czerwca 1868 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Poniedz. 8 czerw.	Wtorek 9	Środa 10	Czwar. 11 święto	Piątek 12	Sobota 13	Stosunek do równi na 100
			CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU — Ruble						
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500)	4	100	77	.	.	.	76,75	.	76¾
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	102	.	136
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z kup	5	45	.	.	.	.	51	.	113⅓
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	27	.	90
	5	30	.	.	.	.	32,75	.	109⅙
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (różne sumy)	0	100	.	.	.	.	.	.	.
Listy likwid. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	65,75	65,70	65,65	.	65,17	65,33	65⅓
kupon	.	.	.	.	.	.	.	0,14 4/9	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	131,75	132	132	.	.	131	131
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	128,50	129,75	129,75	.	.	.	129¾
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	100	100	100	.	100	100	100
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,25	100,25	100,25	.	100,25	100,25	100¼
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	83	82,50	.	.	.	.	82½
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	82,67	82,67	82,50	.	82,50	82,42	82⅖
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	75,66	75,65	75,50	.	75,50	75,42	75⅖
Polskie. „ „ „ kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,90	.
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	65,50	65,50	.	66	.	110
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	58,83	58,83	59	.	59,25	59,25	59¼
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	88	88,67	89	.	88,50	88,50	88½
Polskie. Obligacje „ „	5	100	89	89	89,50	.	88,50	88,50	88½
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	81	.	.	.	.	.	81
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.	.	115	.	92
Rus. Obligacje „ „	4½	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	107,25	107,40	107,55	.	.	107,70	116
Gdańsk (100) „	.	92,857	106,95	.	107,55	.	.	.	115⅚
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	162,90	.	.	.	115 5/7
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	.	.	.	.	.	*7,38	*117
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.	.	.	*88,05	*117
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	.	.	93,90	.	.	.	101⅛
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	99,17	.	.	.	99⅙
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	5,97	.	116
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,45	.	115
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.
bankowa:	6%	2	2½	4	4	2½	3
giełdowa:	—	1 (1½)	1¾ (2¼)	4	2¾	1¾ (2)	3

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 6 czerwca	w ciągu tygodnia przyb. (+) ub. (—)	w d. 13 czerwca
	r u	b l	i
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Warsz.	1.693.629, 02	+ 96.718, 16½ — 109.435, 46½	1.680.911, 72
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Łodzi..	279.048, 08½	.	279.048, 08½
1. Skup: Portfel wexli kraj. w Włocł.	187.337, 38	+ 35.701, 08 — 26.235, .	196.803, 46
1. Skup: Portfel „ zagranicznych	14.246, 22	+ 25.139, 03	39.385, 25
2. Zaliczenia na papiery publiczne...	741.884, .	+ 12.222, . — 26.357, .	727.749, .
3. „ na zast. towarów (a) wełny.	160.840, 08	+ 30, 51 — 4.380, 51	156.490, 08
3. „ na zast. towarów (b) in. tow.	327.012, 95½	+ 1.059, 87 — 3.719, 87	324.352, 95½
4. „ „ kosztowności.....	807.449, 80½	+ 365, 21 — 6.778, 21	801.036, 80½
5. Otwarte kredyta......	4.820.621, 58	+ 443.766, 86 — 766.481, 74	4.497.906, 70
6. Kasa: Monety srebrne...........	2.612.797, 25¼	— 4.663, 64	2.608.133, 61¼
6. Kasa: „ złote..............	43.924, 52½	.	43.924, 52½
6. Kasa: Bilety Banku Polskiego.....	961.935, .	+ 21.000, .	982.935, .
6. Kasa: „ Kred. Cesarstwa......	1.290.710, .	— 411.277, .	879.433, .
Łącznie (6)	4.909.366, 77¾	— 394.940, 64	4.514.426, 13¾

	w d. 1/13 stycznia 1868	w ciągu 3 mies. przyb. + ub. —	w d. 1/13 kwietnia 1868
Zaliczenia na zast. towar. w Łodzi.....	182.437,57	+ 196.021,74 — 150.398,84	228.068,47
Zaliczenia na zast. towar. w Włocławku	3.320, .	+ 8.387,28 — 5.128,28	6.579, .

SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— **O rozmaitych systemach podatkowych i o sprawiedliwości w podatku.** Rzecz traktowana w paryskiém Towarzystwie ekonomistów na posiedzeniu 5 kwietnia r. b. (kwestja postawiona przez pp. Villiaumé i Garnier'a).

Villiaumé, wskazawszy wadliwość dziś praktykowanych podatków, a nawet niejednokrotnie proponowanego podatku jedynego od kapitału albo dochodu,— wyłożył swój system ogólny podatków, według teorji podanéj jeszcze w r. 1857 w dziele „*Nouveau traité d'économie politique*," — system który według niego dotyka każdego stosownie do jego zdolności podatkowéj czyli środków. Oto jest w treści myśl p. Villiaumé:

Każdy obywatel płaci 1/10 część (10%) z dochodów od majątku, ruchomego czy nieruchomego, a 1/20 (5%) z dochodu pracy swojéj; nadto 1/4% od kapitału nieczyniącego dochodu. Pierwszy dochód nazywa V. nieczynnym, próżniaczym (oisif), drugi czynnym (actif). Wszelkie podatki pośrednie znoszą się, z wyjątkiem nałożonych na przedmioty nieużyteczne lub szkodliwe,—jak wódka, tytoń, karty i t. p. Podatek od spadku ma być postępowy, nie przechodząc 14% w linji prostéj, a 28% w pobocznéj lub między obcymi. V. twierdzi że system ten dałby skarbowi francuskiemu około 3 miljardów fr.—sumę wystarczającą na rzeczywiste jego potrzeby. Dziś, mówi on, płacimy nie 2,2 miljardy jak w budżecie, ale 4 miljardy—licząc opłaty dodatkowe, monopole rozmaitych urzędów i profesij i t. p., z których 1 miljard zaoszczędzić można. Jedyną przeszkodą do wprowadzenia tego systemu w wykonaniu jest rutyna!

Wołowski mniema że obliczenie dochodu na 3 miljardy jest przesadzone, gdyż cały dochód (wytwór) Francji zaledwie 20 miljardów wynosi. Co do nazwy niekorzystnéj dochodu *próżniaczego*, ta do niewielu tylko dochodów majątkowych może się stosować; do utrzymania majątku konieczną jest praca, przynajmniéj umysłowa. Utrzymują zwykle że ziemia więcéj jest obciążona podatkiem niż majątek ruchomy. Ale wartości ruchome są po większéj części tytułami ruchomemi własności nieruchoméj już opodatkowanéj,— z wyjątkiem renty długu publicznego, w któréj kursie

odbija się uwolnienie od podatku. Opodatkowanie zaś gruntu jest tylko jednorazowe—w rodzaju konfiskaty, — gdyż nowy nabywca uwzględni podatek w cenie. W ogóle według p. W. wszelki podatek bezpośredni z majątku, czy to nieruchomego czy ruchomego, jest zmniejszeniem kapitału; dotknięcie zaś tą drogą przyszłych właścicieli jest złudzeniem.

Horn uważa wyższe opodatkowanie własności nieruchoméj za usprawiedliwione. Dochód ciągły i ustalony z gruntu nie może iść w porównanie z dochodem chwiejnym z przemysłu i handlu, a tém mniéj z zarobkiem osobistym, conajwięcéj dożywotnim. Siła podatkowa właściciela ziemskiego jest zatém nierównie większa, zwłaszcza że własność ta używa dotąd pewnego uroku, za którym idą też pewne korzyści. Z drugiéj strony p. H. razem z Wołowskim nie przyjmuje obliczenia na 4 miljardy dzisiejszych ciężarów podatkowych. Honorarium adwokata, notarjusza, również jak lekarza i nauczyciela, nie jest podatkiem, lecz zapłatą za usługę osobistą. I jakkolwiek urządzenie pewnych profesij jest wadliwe, reforma ich wszakże niepowinna dochodzić do darmości usług przez p. Villiaumé zalecanéj. Tak np. byłoby niesłusznie żeby człowiek spokojny opłacał koszta sądownictwa i procesów narówni z pieniaczem.

Co do systemu podatkowego H. jest w zasadzie za podatkiem bezpośrednim i jedynym; idzie tylko o sposób praktyczny wprowadzenia go w życie. Tu powstaje kwestja sprawiedliwości w podatku. Sprawiedliwość ta, według niego, polega na uwzględnieniu w podatku dwóch okoliczności: zdolności czyli *siły podatkowéj* i *usług* jakie podatek ma zapewniać.

Z połączenia tych dwóch elementów wzajemnie się równoważących, wypływa pewna średnia norma podatku, najbliżéj ze słusznością granicząca: każdy zapłaci w stosunku do otrzymanych usług, o tyle wszakże o ile jego siła podatkowa na zmianę tego stosunku nie wpłynie. Oto jest według H. jedyny sprawdzian (criterium) słuszności podatku. System p. Villiaumé nie dość uwzględnia te elementa, zwłaszcza ostatni.

P. Coq potępia wygłoszoną przez p. Wołowskiego, a dość upowszechnioną teorję podatku gruntowego — teorję prowadzącą do niezmienności cyfry tego podatku,—co byłoby anomalją w obec zmienności wszelkich innych podatków. Właściwie według téj teorji nie byłoby podatku gruntowego, lecz tylko spółwłasność skarbu: każdy właściciel ziemski byłby nie podatnikiem, lecz administratorem cząstki majątku publicznego. Wreszcie Coq podziela zdanie p. Villiaumé co do pewnych monopolów i przyznaje im charakter podatków. Tak np. mówi on, jeżeli płacę adwokatowi albo notarjuszowi za jego usługę trzy razy więcéj, jakbym zapłacił gdyby profesje te były zupełnie wolne,—to płacę nałożony przez państwo podatek.

Clamageran silniéj jeszcze niż Coq wystąpił przeciwko teorji podatku gruntowego przez Wołowskiego wyłożonéj. Gdyby podatek gruntowy miał być opłatą wyjątkową, ciążącą jedynie pierwszego właściciela, to nie ulegałby zmianie, ani w cyfrze, ani w roskładzie: wszelkie nierówności w roskładzie znikałyby z czasem, a przynajmniéj wyprostowanie ich byłoby niemożebne. Teorja ta ultra-zachowawcza sprzeciwia się regulacji podatku gruntowego. W Niemczech trzymali się jéj panowie feodalni; we Francji uprzywilejowane korporacje, — dopóki Zgromadzenie Ustawodawcze nie zniosło przywileju.

Teorja zachowawcza podatku gruntowego polega na niedokładnych spostrzeżeniach. Zapewne, kupujący ziemię przy wyprowadzeniu czystego dochodu ma wzgląd na podatek; ale rostropność radzi nie zatrzymywać się na cyfrze obecnéj, lecz *przewidywać zmiany* możebne, obliczać szanse przyszłości, zależne od położenia kraju i innych okoliczności. Podobne kombinacje robić powinien kupujący zakład przemysłowy lub handlowy, albo przystępujący do jakiegobądź przedsiębierstwa. Nabywający własność gruntową drogą spadku, są w dalszym ciągu opodatkowani zarówno z pierwszym właścicielem; wszelka zaś regulacja względem nich jest zupełnie usprawiedliwiona. Wreszcie zważyć należy że podatek dotyka nie same tylko pojedyńcze jednostki, ale całe grupy, gminy, prowincje; tak iż np. przeciążona gmina traci część swego znaczenia, część środków,—kredyt jéj się zmniejsza.

Przechodząc do kwestji systemu podatkowego w ogóle, Clamageran zwraca uwagę na trzy rozmaite teorje: jedna z nich stosuje podatek do *usług* jakie on ze strony państwa zapewnia, druga—do *wydatków* podatnika, trzecia— do jego środków — *dochodu*. Pierwszy system, ponętny dla ekonomistów, jako polegający na zamianie usług, zawiera tę sprzeczność, że miara usług dla każdéj jednostki nie da się ująć, określić, i zamiana nie reguluje się stosunkiem żądania i podaży. Drugi, zbyt wyłączny i często uciążliwy, a w wykonaniu nadzwyczaj trudny i kosztowny, musi się ograniczać do niewielu przedmiotów spożycia powszechnego (nie zachęcających do defraudacji), — jest zatém postępowym na odwrót. Trzeci system uważa podatek jako wyraz *solidarności narodowéj*, bo solidarność ta wyraża się i w celach i w wydatkach państwowych. W pojęciu solidarności, każdy korzysta w miarę potrzeb, a daje w miarę środków. Tu formuła sprawiedliwości nie jest czysto ekonomiczną, ale jest społeczną.

Przychylając się do tego ostatniego systemu, Clamageran proponuje opodatkowanie *dochodu*, zarobkowego i dożywotniego - słabsze, a wieczystego—mocniejsze; nadto ustanowienie opłaty dodatkowéj od nabycia darmego,—stosownie do 3-ch okresów rozwoju bogactwa: okresu jego powstawania, okresu utrwalenia (konsolidacji) i przejścia z rąk do rąk. Podatki pośrednie C. odrzuca w zasadzie, ale doradza stopniowe ich zniesienie, ażeby nie narażać budżetu, na nich w $^3/_4$-ch opartego. Słuszną tu robi uwagę, że niemożność doraźnego zastosowania teorji wcale jéj powagi nie osłabia: znać kierunek i cel do którego się dąży —to rzecz nie małéj wagi. Szybkość postępu zależy głównie od napotykanych przeszkód; nawyknienia i przesądy ludności grają tu ważną rolę.

Block zauważył dowcipnie, że gdyby teorja podatku gruntowego, rozwijana przez Wołowskiego, była prawdziwą, to słuszność nakazywałaby za każdą zmianą właściciela nowy nakładać podatek, — co w końcu wyczerpałoby całość dochodu i własność gruntowa przestałaby istnieć.

Co do sprawiedliwości w podatku, B. utrzymuje, że „sprawiedliwość nie jest z tego świata" — i taka rezygnacja prowadzi go do uznania za najlepsze potępianych w teorji podatków pośrednich, jako najłatwiéj (?) przez ludność znoszonych.

W drukarni „Gazety Polskiéj. Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.